



VII NIEDZIELA ZWYKŁA • ROK C



Blżej Biblii



Ewangelia: Łk 6, 27-38

Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.

Miłujcie nieprzyjaciół!

Ewangelia z Mszy świętej wzywa nas do wielkoduszności, do tego, by nasze serca były tak wielkie, jak serce Chrystusa. Wielkoduszność wyraża się gotowością do przebaczenia wszystkiego osobom bliskim i dalszym w naszym życiu. Chrześcijanin nie chodzi po świecie z listą krzywd w swoim sercu, z urazami i wspomnieniami, które osłabiają ducha i czynią go niezdolnym do służenia ideałom ludzkim i Bożym. Podobnie jak Bóg jest zawsze gotów do wybaczenia wszystkiemu, również nasza zdolność do wybaczenia nie może znać granic: „nic tak bardzo nie upodabnia do Boga, jak stała gotowość do przebaczenia” – św. Jan Chryzostom.

Drogi Przyjacielu! „Miłujcie waszych nieprzyjaciół... módlcie się za tych, którzy was oczerniają.” Tej wielkoduszności Jezus codziennie domagał się od swoich uczniów. Czy umiemy przebaczać codzienne drobności? A jeżeli spotka nas zniesławienie, oszczerstwo, czy wykorzystamy to, by ofiarować Bogu coś wartościowego. Byłoby lepiej, gdybyśmy nigdy nie musieli nic przebaczać, ponieważ naśladowując świętych, nie powinniśmy się czuć urażeni.

Ks. Sylwester



Aby rozluźnić
zaciśniętą pięść
i otworzyć w geście
błogosławieństwa

nie trzeba
żadnej siły
i zużywa się
tylko kilka kalorii.

Dla wielu
nie ma jednak
nic trudniejszego.

W wersji Łukaszej proporcjonalnie największy fragment kazania Jezusa poświęcony jest prawu miłości, dokładniej mówiąc, nakazowi miłości nieprzyjaciół. Było to w nauczaniu Jezusa największe novum dla ludzi wychowanych w atmosferze starotestamentowego prawa odwetu. Chrystus zniósłszy tamto prawo każe miłować nieprzyjaciół, dobrze czynić tym, którzy okazują nam wyraźną nienawiść; za przekleństwa i złorzeczenia każe płacić błogosławieństwem; poleca modlić się za oszczerców. Konieczność zrezygnowania z prawa zemsty ilustruje Jezus nie czterema, lecz trzema przykładami. Opuścił Łukasz jako mało zrozumiałe dla czytelników jego Ewangelii przypadek okazania uprzejmości natrętnemu gościowi, połączonej z odprowadzeniem go do domu.

Nakaz miłości nieprzyjaciół jest u Łukasza również umotywowany, choć nie w taki sam sposób jak u Mateusza. Tak więc, miłując nieprzyjaciół chrześcijanin zasługuje sobie przez to na prawdziwą zapłatę, różni się stylem swego życia od poganina, wyciąga praktyczne wnioski z tego, że wszyscy jesteśmy synami tego samego Ojca, który jest w niebie, i wreszcie naśladuje Boga w Jego miłosierdziu nad wszystkimi ludźmi.

Instrukcje dotyczące konieczności panowania nad językiem — to sprawa miłości już nie tylko nieprzyjaciół, lecz wszystkich ludzi, to zagadnienie reguł, na których powinno się opierać w ogóle wzajemne współzycie ludzkie: jeśli nie chcemy, by ludzie wydawali o nas mało korzystne sądy, to i my nie możemy wyjawiać wad i błędów innych ludzi; nie potępiamy, jeśli sami nie chcemy być potępieni; darujemy innym doznane krzywdy, jeśli chcemy by nam przebaczone nasze potknięcia. Jeśli chcemy doświadczać hojności ze strony innych ludzi, sami również musimy być hojni w okazywaniu pomocy potrzebującym. A pracę nad udoskonaleniem wewnętrznym należy zaczynać zawsze od samego siebie. Inaczej nie ma się żadnego prawa do wytykania niedoskonałości bliźnim naszym.

Nowy wiek – czas ewangelizacji

Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli /Dz 4, 20/.

Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Ewangelizacja nie jest najważniejszym zadaniem Kościoła - jest jedynym zadaniem Kościoła! Najlepszym sposobem ewangelizacji jest dawanie świadectwa przez tego, kto spotkał Jezusa na drogach swojego życia. Po spotkaniu Jezusa stajesz się innym człowiekiem. Przypomnijmy sobie samarytankę (J 4, 1 - 42) i to jak Jezus przemienił jej życie. Zauważmy, że przy studni Jakuba, On był, zanim ona nadeszła, czekał na nią. Dziś także czeka na ciebie, bo przecież zmartwychwstał i żyje, i mówi do każdego: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20b).

Uwierz Jezusowi, On oddał w ofierze swoje życie za ciebie, przybił do krzyża wszystkie twoje grzechy, także i te, których jeszcze nie popełniłeś, zna ciebie po imieniu i czeka na spotkanie z tobą. Wolna wola, którą otrzymałeś jako wspaniały dar sprawia, że drzwi twojego serca mają tylko jedną klamkę, od wewnątrz i tylko ty możesz je otworzyć. Musisz pragnąć spotkania z Jezusem, a wtedy wszystko stanie się możliwe. Przystaniesz w pędzie dzisiejszego świata, przestaniesz czas przeliczać na pieniądze, zrozumiesz, że tak naprawdę brakuje ci Miłości, której świat nie jest ci w stanie dać.

Chcę ci powiedzieć, że ja i wiele innych osób doświadczyliśmy spotkania z Jezusem. Stało się to w dniach 19 – 21 stycznia tego roku na kursie Filipa w Szkole Nowej Ewangelizacji św. Marka Ewangelisty, w pięknej scenerii Beskidzkiej, gdzie panowała najprawdziwsza zima, leżało 25 cm śniegu. Było nas tam z Radomia 18 osób, w różnym wieku, w tym cztery małżeństwa. Z naszej parafii pojechało 9 osób, byli to członkowie grupy Odnowy w Duchu Świętym, Ruchu Domowego Kościoła i tacy, którzy nie znaleźli jeszcze wspólnoty. Każdy z uczestników przeżył osobiste spotkanie z żyjącym Jezusem, naszym Panem, otrzymał wspaniały dar – doznał mocy, działania Ducha Świętego i każdy może o tym dać świadectwo.

Chcę ci dać przepis, że aby spotkać Jezusa musisz tego bardzo pragnąć, musisz prosić, musisz otworzyć drzwi swojego serca – klamka jest tylko od wewnątrz. Możesz być pewny, reszty dokona On i spotkasz Miłość jakiej nie potrafisz sobie wyobrazić.

„Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam!” (1J 4, 16)

Miej odwagę i zapragnij tego.

Stawomir Lenkiewicz

POWOŁANIE MATEUSZA

Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej i rzekł do niego: „Pójdź za Mną”. On wstał i poszedł za Nim /Mt9, 9/.

Wezwanie Lewiego /Mateusza/ wydaje się proste i jasne, i chcielibyśmy czasem, aby tak samo było z nami. Mateusz szybko i radykalnie odpowiedział na wezwanie Chrystusa. Ważnym elementem zrozumienia jego odpowiedzi jest kontekst życiowy naszego bohatera, zanim spotkał Jezusa. Mateusz był z pewnością Żydem, ale odepchnięty przez innych. U Żydów pojęcia wspólnoty i braterstwa były bardzo ważne, szczególnie w okresie okupacji rzymskiej. Mateusz był zdrajcą, renegatem, bo poszedł na ugodę z okupantem, zgodził się na współpracę z nim i na pobieranie opłat w biurze celnym. To właśnie kolaborowanie było w pogardzie u rodaków. Musiał z pewnością mieć z tego powodu poczucie winy, a być może i częste wyrzuty. Lecz przede wszystkim czuł się osamotniony, odsunięty od swoich najbliższych.

Nam także zdarza się odczuwać takie poczucie winy. Jesteśmy samotni wśród ludzi, a nawet czujemy się kimś obcym wobec Boga, z powodu tego, co przeżywamy, co nie daje nam spokoju. Te wyrzuty izolują nas od innych i rodzą zniechęcenie do nas samych w stylu: Nie nadaję się do niczego... Nie jestem zdolny do... Jestem przegrany...

Na szczęście Bóg widzi rzeczy inaczej niż my i nie patrzy tak, jak my patrzymy na siebie. W tym względzie przykład Mateusza jest znaczący. Co tak ważnego wydarzyło się między Jezusem a nim? Wymiana spojrzeń... Jezus nie kieruje nigdy na kogoś takiego spojrzenia, które nie byłoby wyrazem całej Jego miłości i Jego wielkich zamiarów wobec nas... niezależnie od tego, jaki byłby stan naszej duszy.

W tym spojrzeniu Jezusa, Mateusz zobaczył wszystko, dzięki czemu zrozumiał i poczuł się nagle kochanym, mimo swoich grzechów, mieroty duchowej, brudu. Wiedział już, że żyje dla Kogoś i że jest bardzo cenny w Bożych oczach. Spojrzenie Jezusa, które spoczęło na nim, zmieniło to straszliwe, oskarżycielskie spojrzenie, jakim patrzyli na niego jego współbracia i jakim Mateusz patrzył sam na siebie. Czym można poruszyć w jednej chwili serce i skierować na inne tory całe życie poborca podatkowego? Właśnie wymianą spojrzeń z Jezusem, zdolną podnieść na nowo człowieka uginającego się pod własnym ciężarem, tak, aby znow chciał i mógł dla Niego wszystko opuścić i za Nim pójść.

Ta lekcja jest dla nas niezwykle cenna: Bóg nie wzywa nigdy, biorąc pod uwagę naszą „brzydotę” /widoczną lub niewidoczną/, nie istniejącą jakieś osobiste predyspozycje, aby być wezwanym przez Boga, coś jakby elitaryzm, według którego Bóg wybierałby tylko najlepszych. Elementem determinującym wybór jest Jego miłość i tylko ona sprawia, że Bóg wybiera właśnie nas.

Nasza przeszłość i teraźniejszość niech sobie będzie hańbiąca, przygniatająca, pełna brudu... Boże wezwanie wyprzedza tę przeszłość i objawia się bezinteresownie.

„Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię; nim przyszedłeś na świat poświęciłem cię” /Jer 1, 5/.

ks. Marcin Walicki

O WIERZE, MIŁOŚCI I CZYSTOŚCI PRZEDMAŁŻEŃSKIEJ RAZEM

„Wierzę, że każdy człowiek, zanim zaistnieje, jest osobiście i nieskończenie ukochany przez Boga, i takim będzie zawsze bez względu na to, jaka byłaby jego twarz i drogi życia.

Wierzę, że człowiek jest ucieleśnionym zamysłem miłości Boga, i że ten „obraz” Boga w nim może ulec zniekształceniu, ale nigdy nie będzie unicestwiony.”

(Michel Quoist)

Nie wierzę w to, że na ziemi są ludzie źli. Wiele już „bojów” stoczyłam o to twierdzenie, ale jeszcze nikt nie znalazł argumentów by je obalić i nie sądzę, aby komuś się to udało. Człowiek jest najdoskonalszym stworzeniem Boga i nie może nigdy być całkowicie zły – złe mogą być jego czyny i myśli, ale on sam będzie dobry, gdyż stworzony na obraz i podobieństwo Najwyższego. „Bóg wysłuchuje tych, którzy błagają o łaskę zapomnienia dla nienawiści, lecz głuchy jest na głos tych, którzy pragną uciec przed miłością...”

(Paulo Coelho „Pięta góra”)

Często cierpimy z powodu miłości, która jest tego „niewarta”, cierpimy, bo czujemy, że dajemy więcej, niż otrzymujemy w zamian. Cierpimy, bo nasza miłość jest niedoceniana. Ale cierpimy przecież daremnie, do już w samej miłości tkwi ziarno naszego rozkwitu. Im bardziej kochamy, tym bardziej zbliżamy się do duchowego poznania i do Boga, który przecież jest Miłością.

„Mamy wypowiadać prawdę, gdy inni milczą.

Wyrażać miłość i szacunek, gdy inni sięją nienawiści.

Modlić się, gdy inni przeklinają.

Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić.

Przebaczyć, gdy inni nie potrafią.”

Ks. Jerzy Popiełuszko

Chyba każdy z nas zdaje sobie sprawę z tego, jak trudno w dzisiejszym świecie trwać przy zasadach, np.: Dekalogu. To dotyczy także tak ważnego tematu jakim jest czystość małżeńska. Całkiem niedawno osobiście przekonałam się, że nie jest ona już taka „modna” i „popularna”. Podczas rozmowy ze znajomymi na tematy damsko – męskie, okazało się, że wśród kilku osób tylko ja mam przed sobą moją pierwszą noc z mężczyzną. Byli to ludzie poważni, więc nie było mowy o przechwalaniu się, kłamaniu. Później po kolei były pytania do mnie: „Dlaczego?”, „W jaki sposób jestem taka twarda?”, „Co na to mój chłopak?”. Po ponad dwugodzinnej rozmowie zaczęły mnie nachodzić „czarne myśli”, czy oby na pewno to wszystko ma sens... Na szczęście po chwili odezwał się mój kolega, który swoją wypowiedzią nappełnił mnie siłą i utwierdził w przekonaniu, że warto czekać. Stwierdził, że bardzo chciałby mieć taką dziewczynę, (a później żonę) która miałaby konkretne zasady, takie, których przestrzegalaby. Która potrafiłaby powiedzieć „nie”, gdy wszyscy mówią „tak”.

Podczas tej rozmowy nauczyłam się jeszcze jednej rzeczy. Mianowicie, zdałam sobie sprawę z tego jak trudno trwać przy swoich zasadach, gdy społeczeństwo już dawno od nich odstąpiło. Uświadomiłam sobie, jak proste było to, gdy jedynymi ludźmi z którymi się spotykałam i kolegowala byli ludzie z Ru-chu Światła – Życie, lub bliscy Kościołowi. Wtedy było to dziecinnie proste. Prawdziwą sztuką jest bycie twardym wśród ludzi o innych poglądach, nie wyznających podobnych zasad. To właśnie jest „zwycięstwo”.

Sylvia Buchacz

JEDEN DZIEŃ W „WIELKIM ŚWIECIE”

Jednym z najczęściej zadawanych mi pytań jest to, jak to się stało, że wyjechałam wraz z Premierem Kancelarii Rady Ministrów do Sztokholmu, więc chyba powinnam zacząć od odpowiedzi na nie. Polonistka z mojej szkoły, pracująca w bibliotece szkolnej, gdy przeczytała reportaż w jednej z gazet ta temat tego konkursu wysłała moje zgłoszenie. Następnie fragmenty gazetki szkolnej, której jestem redaktorem naczelnym. Na początku ferii otrzymałam telefon z Kancelarii Premiera, że zostałam zakwalifikowana do wyjazdu i tak zaczęła się moja wielka przygoda ze Sztokholmem. Jednym z czynników, które zadecydowały, abym to właśnie ja pojechała, była moja praca w gazetach – między innymi w „Mojej Parafii”. 6 lutego z plecakiem i głową pełną różnych wyobrażeń przyjechałam do Warszawy w umówione miejsce, gdzie mieli się spotkać wszyscy młodzi uczestnicy wyjazdu. Łącznie było nas 14 z całej Polski. Oprócz „młodych dziennikarzy” były też osoby zajmujące się prowadzeniem organizacji dotyczących Unii Europejskiej. Następnego dnia rano, o godz. 6.10 wylecieliśmy z lotniska wojskowego do stolicy Szwecji. Jestem pewna, że ten dzień na zawsze zapisze się w mojej pamięci. Był on pełen wrażeń, nowych wiadomości, doświadczeń i twarzy. Plan mieliśmy wypełniony z dokładnością co do minuty, a specjalne osoby troszczyły się, abyśmy go przestrzegali bardzo skrupulatnie. Uczestniczyliśmy między innymi w międzynarodowej konferencji prasowej, zwiedzaliśmy szwedzką szkołę średnią oraz muzeum. Ogromną atrakcją i przeżyciem był spacer z Premierem po sztokholmskiej starówce. Około 20.00 zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi dotarliśmy do hotelu rządowego w Warszawie.

To co wydarzyło się w ciągu tego jednego dnia nie da się opisać żadnymi słowami i bez względu czy każdy z nas będących w Sztokholmie uważa Premiera Jerzego Buzka za dobrego polityka, czy też go nie darzy sympatią, jest mu niezmiernie wdzięczny za propozycję tego konkursu i możliwość zobaczenia z bliska jak działa „wielki świat” polityki i dziennikarstwa.

Sylvia Buchacz

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 17.00 Nabożeństwo w intencji ofiar trzęsienia ziemi w Indiach.
2. Dziś po każdej Mszy św. zbiórka do puszek na rzecz uszkodzonych w czasie tragedii trzęsienia ziemi w Indiach.
3. Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym zaprasza na cykl dziesięciu cotygodniowych spotkań rekolekcyjnych. Początek we środę, 21 lutego o godz. 19.00 w kaplicy św. Rodziny.
4. Prowadzone jest douczanie dzieci z języka polskiego we wtorek o godz. 16.00 i z języka angielskiego w sobotę o godz. 12.00. Zajęcia prowadzone są w salce nr 7 w podwórzu plebani. Jest jeszcze możliwość douczania dzieci z biologii i j. rosyjskiego. Zapisy we wtorek, 20 lutego, o godz. 16.00 w salce nr 7.
5. Msza św. dla Rodzin Oazowych odbędzie się 25 lutego o godz. 12.00 w Kaplicy św. Rodziny

Grafik korepetycji

J. polski – K. Wilczyńska – wtorek godz.: 16.00

J. angielski – M. Gebis – sobota godz.: 12.00

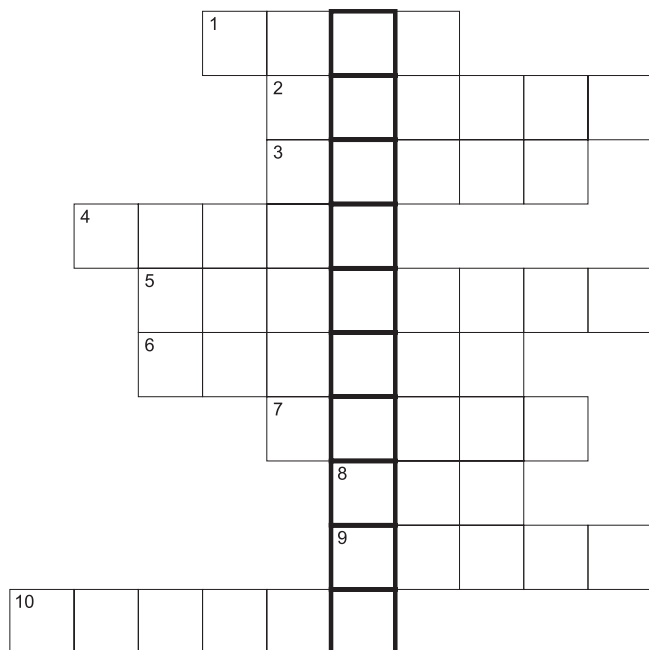
Zajęcia prowadzone będą w salce nr 7 za plebanią.

Uwaga:

Jest możliwość douczania dzieci z biologii i j. rosyjskiego.

Zapisy we wtorek, 20 lutego, o godz. 16.00 w salce nr 7.

Krzyżówka



- | | |
|--|-----------------------|
| 1. Rodzice piją ją przed wyjściem do pracy | 6. Dzień tygodnia |
| 2. Miesiąc z dniem kobiet | 7. Atrybut Halloween |
| 3. Od krowy | 8. Po dniu |
| 4. Np. Bałtyckie | 9. Na dachu |
| 5. Okres hucznych zabaw | 10. Leczy je pediatra |

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:

Filip Gajos

Odeszli do Pana:

Jan Władysław Gawlik l. 77

Helena Makarska l. 88

Franciszek Jelonek l. 59

Józef Majkusiak l. 56



ZYCZENIA

W 22. rocznicę ślubu Marii i Wacława,
w 80. rocznicę urodzin Eugenii,
w 18. rocznicę urodzin Marcina,
w 18. rocznicę urodzin Tomasza,
w 18. rocznicę urodzin Anny
błogosławieństwa Bożego i opieki Naj-
świętszej Maryi Panny życzy

Redakcja

Nagrodę za rozwiązanie konkursu biblijnego, którą można odebrać w księgarni parafialnej otrzymuje: KATARZYNA GWIZD.

PUNKT INFORMACJI OBYWATELSKIEJ

INFORMACJA O PRAWACH I UPRAWNIENIACH OBYWATELI
MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
RADOM – UL. LIMANOWSKIEGO 134 PARTER – POKÓJ NR 001
CODZIENNIE OD GODZINY 12.30 DO 15.30

- Uprawnienia obywateli z zakresu prawa zabezpieczenia społecznego, prawa rodzinnego.
- Uprawnienia osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, bezdomnych.
- Informacje na temat lokalnych instytucji i organizacji, w tym pozarządowych (adresy, numery telefonów, obowiązki statutowe itp.).
- Porady z zakresu Kodeksu Postępowania Administracyjnego.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Aleksandra Jurczak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72